

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 43 tel. 1001
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja 10-11-6
Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnowieniem i przes. poczt. 4 zł. 60 gr.

Nr 137 Rok II.
GRODNO
poniedz. 18 maja 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tydzień 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

KLINGO LA-CE ulica Pocztowa 16-4	2 ^o serje razem w jednym program. 12 akt.	BOGINI DŻUNGLI	Ceny miejsc od 1 zł.
	Wszczę światowej sławy wielkie arcydzieło amerykańskie, rozgrywane się wśród fauny i flory egzotycznej przyrody Afryki, wykonane przez słynną wytwórnię amerykańską Scieglim. W obrazie biorą udział drapieżne zwierzęta jak: lw, tygrysy, lamparty, oraz małpy, słonie, nosorożce, krokodyły, żyrafy, rekiny i inne egzot. zwierzęta		

Kino Saturn **ELMO LINCOLN** w obrazie **Tarzan król Dżungli**

Eliza Orzeszkowa

Tajników historii narodów należy doszukiwać się w życiorysach wielkich ludzi. Oni to bowiem stanowią opokę, na której się opierają wydarzeń doniosłych. Przekonywującym sprawdzianem tego twierdzenia, mającego zresztą swego apoteozyzmu w wielkim Nietzschem, będą niedawne dzieje naszego narodu. Któż bowiem, jeśli nie wielcy nasi—od czasów rozbioru wyłączeni niemal polski i pisarze,—któż jak ule oni nadawali kształt naszym tęsknotom, dążeniom, celom. To co tkwiło w podświadomości narodu, w głębokich złościach duszy polskiej, wydobyli na światło, odłali mocą, swego gejuszu w postaciach żywych, i pragnienia przeobraził w idee. Życie przetwarzało te idee uzupełniało je, dostrajało do narodowej psychiki, dopóki nie wybuchnęły one z przegrzaną siłą w czynach wielkich.

Jedną z postaci w naszych dziejach porażających, na które losy włożyły obowiązek czuwania nad duszą narodu, była Eliza Orzeszkowa. W historii literatury, wszystkich ludów zajmując. Ona miejsce poetki pracy i sumienia. Jak spełnia swoje zadanie—pamiętamy wszyscy. „Gdyby Orzeszkowej nie było w naszym piśmiennictwie—mówi surowy Stanisław Brzozowski—w naszym życiu spełnionooby mniej tych uczynków, któremi życie społeczeństwa”. Listotnie zarówno w literaturze jak w życiu prywatnym Orzeszkowa była

przystanią, gdzie w wysokiej stnowsferze poświęcenia i sumienia znajdowały ukojenia serca rozbite przez życie. Umiała wytłumaczyć znikomość zawodów życiowych, ukazać duszy cierpiącej wyższe cele, a czyniła to z taką siłą przekonania i mocą sugestji, jak może nikt przed nią.

Imię Orzeszkowej jest własnością całej cierpiącej i pragnącej ludzkości. Nam, polakom, przynosi to zaszczyt iż równie jak Sienkiewicz, niema Ona ojczyzny. Ale największemu estecie i miłośnikowi piękna twór Jej nie da jednak tylu wzruszeń, jak przynosi nam. Otwieram „Złota Myśli” Orzeszkowej i biorę z nich pierwszą nastrojącą się oku: „Bądźcie uczczone i pozdrowione—pisze autorka „Z życia realisty”—święte, niezapomniane pamiętki rodzinne! Szczęśliwy człowiek, który na ciężkim życiu tej ziemi z wasz moc i słodycz zaczerpnąć może, by wy, ubrane w mądre słowa ojca, w siostrz dziewczęce uśmiechy, jak Anioły Słódze pojdziecie z nim w świat, aby w piersi jego stłumić szalonych popędów, gorycz cierpień i łagodnie! Krwawym mozołem życia strudzone, pochyli się czoło i zbledną usta wędrownos; wichry nieszczęść i namiętności wystudzą mu w sercu ciepło miłośnicze i na miejsce wiar wygnanych, sztyderstwo w niewieź. Ale gdy, wywołany wspomnieniem, staje mu przed wzrokiem cichy dom rodzinny, ukochanych a

zgasłych twarzy pełen—zmęczone usta znajdują jeszcze usmiech młodości i w wygasłym oku zawita serdeczna iza...”

Nie wyobrażam sobie człowieka szlachetnego, pędzącego żywot zdala od ukochanej rodzinnej zagrody, by, czytając te strofy nie poszedł za przykładem strudzonego wędrownca i nie oddał się fałom rozrzewnienia, co topoco w sercu. Pomyślmy na chwilę, że czyta je zesłaniec w dalekim śnieżnym Sybirze, wydarty przemocą rodzinie i polskiej ziemi...

Błogosławione niech będą po wszystkiekie czasy prochy serca Elizy Orzeszkowej.

Stanisław Ziłnak.

W sprawie wypadku z mec. Telikowskim

Wczorajszym numerze zamieściliśmy notatkę w sprawie tragicznego wypadku jakiemu uległ mec. Telikowski, która to jak się okazało częściowo nie jest zgodną z rzeczywistością.

Niestety, częściowo tylko, gdyż tragiczny fakt pozostaje faktem a jedynie okoliczności są odmienne. Jak się okazuje mec. Telikowski ani nie spał, ani też wyskwikwał w biegu z pociągu.

Wypadek miał przebieg następujący: Furmanka na której jechał do m. Żelazny m. Telikowski wraz z 2 towarzyszami, została na przejeździe kolejowym uderzona przez wypadający w tej samej chwili pociąg, który w tym miejscu idzie pod górę przeto do ostatniego prawego momentu jest nie widoczny.

Również droga prowadząca do miasteczka przy samym plańe jest gęstymi krzakami zasłonięta tak,

że zupełnie nic nie widać co się dzieje na planie, skąd zaś z drogi na przejazd jest raptowny przy samym plańie.

Jeden z jadących został odrzucony i nie poniósł szwanku, drugi padł opodal ze złamaną ręką, m. Tarlikowski zaś wypadł tak nieszczęśliwie, że lewa ręka dostała się na szyny i została odcięta.

Szczęściem w nieszczęściu była obecność w pociągu lekarza, posiadającego przy sobie środki opatrunkowe, dzięki czemu natychmiast zapobieżono wpływowi krwi.

Rannego przewieziono tymże pociągiem do szpitala miejskiego w Słonimiu, gdzie Dr. Augustynowicz z Baranowicz wraz z Naocz. lek. szp. miejs. w Słonimiu przy asystencji miejscowych doktorów dokonali amputacji ręki poniżej łokcia.

Pi rwszy opatrunek po operacji należał przybyły z Grodna chirurg Dr. Sleszyński. Godny napiętnowania jest, fakt że operacja która normalnie trwać powinna od 10—20 minut, tam trwała godzinę i 50 min.

W wypadku tym winę ponosi całkowicie zarząd kolei gdyż wjazd na tor nie jest zabezpieczony szlabanami, a powinien zwłaszcza, że w r. ub. w ten że sposób 2 ludzi postr. dało życie.

Trudno pojąć na co jeszcze zarząd kolejowy czeka.

Dr. med. H. BRYZMAN
choroby skórne i wenerycz.
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 9—10 i od 4—7
Grodno, ul. Hoowera z. Tel. 202

Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski“

Posiedzenie Komitetu organizacyjnego dnia spółdzielczego w Grodnie

W dniu 18 bm. o godz. 7-ej wieczór, w lokalu Wojskowej Spółdzielni D.O.K. III odbyło się posiedzenie Komitetu organizacyjnego dnia spółdzielczego, który ma się odbyć dnia 7 czerwca rb.

Na posiedzeniu obecni byli p.p.: por. Bender, kpt. Bursztyn, art. Kołdecki, Kozon, Malinowski Wirski.

Por. Bender postawił wniosek do kooptowania do komitetu organizacyjnego p. Kołdeckiego, jako przedstawiciela Magistratu, co jednogłośnie przyjęto. Następnie na wniosek kpt. Bursztyna postanowiono utworzyć sekcję prelegentów i jako takowych obrano: pp. Wirskiego, Stelmaszka, Ziemaka, kpt. Bursztyna, por. Benders, Dąbrowskiego, por. Kocota, Bakowskiego, Jabłońskiego, por. Antoniewicza i Kozona. Prelegenci mają wygłosić w dniu 7 czerwca szereg odczytów, nie tylko w Grodnie, ale i na prowincji. Na dzień 25 maja została wyznaczona konferencja prelegentów, celem opracowania wytycznych programu przyszłych odczytów.

Początek na wniosek por. Bendersa postanowiono wysłać pisma do wszystkich zakładów naukowych z prośbą o wzięcie udziału w dniu spółdzielczym, oraz o wygłoszenie na ten temat odczytów.

W zakończeniu posiedzenia rozdzielono pracę na poszczególne komisje,

Koncerty letnie

Jak w latach poprzednich, tak i w roku bieżącym odbywać się będą w tut. Garnizonie publiczne, bezpłatne koncerty orkiestr wojskowych, w czasie od 15 maja do końca września.

W związku z tem, w porozumieniu się z p. Prezydentem miasta, D-ca Ob. War. wyznaczył miejsce do grania w nowym ogródku miejskim na północ od basenu.

Koncerty letnie będą odbywać się raz w tygodniu—w piątki od godz. 18—20.

Przygrywać będą orkiestry: 22 b. m.—orkiestra 81 p.p. 29 b. m.—76 p.p., 5. VI.—81 p.p., 12. VI.—76 p.p., 19. VI.—81 p.p., 26. VI.—76 p.p., 3. VII.—81 p.p., 10. VII.—76 p.p., 17. VII.—81 p.p., 24. VII.—76 p.p., 31. VII.—81 p.p., 7. VIII.—76 p.p., 14. VIII.—81 p.p., 21. VIII.—76 p.p., 28. VIII.—81 p.p., 4. IX.—76 p.p., 11. IX.—81 p.p., 18. IX.—76 p.p., 25. IX.—81 p.p.

Program każdego koncertu musi składać się z 2 części, po 5 numerów każda. Najmniej połowę programu muszą obejmować utwory kompozytorów polskich.

Wykonanie utworów tanecznych zakazane.

W koncertach musi brać udział pełna orkiestra.

Program koncertu będzie wywieszony w miejscu widocznym i dostępnym dla publiczności w pobliżu orkiestry (rubryki: № kolejny, nazwisko kompozytora, tytuł utworu i ewent. nazwisko muzyka, który dany utwór opracował na orkiestrę.

Nad programem wywieszać się będzie № kolejny utworu, wykonywanego w danej chwili.

Celem koncertów letnich jest krzewienie w szerokich masach kultu dla muzyki polskiej.

D-ca Korpusu oczekuje od kapelmistrzów należytego spełnienia tego zaszczytnego zadania.

Ponadto w tym samym okresie w rejonowym szpitalu wojskowym o godzinie 16 do 17 odbywać się będą koncerty popołudniowe w pełnym ewent. zmniejszonym zespołach instrumentalnym.

Orkiestry wojskowe będą przygrywać w szpitalu kolejno: w pierwszym tygodniu—76 p.p., a w drugim—81 p.p.

W razie deszczu koncerty nie odbywają się.

KRONIKA

Uroczyste nabożeństwo

Przypominamy, że dziś w poniedziałek o godz. 10 rano odprawione będzie w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Elżby Orzeszkowej.

Walne Zebranie Koła Polek

W dniu 19 Maja r. b. w lokalu Muzy, ul. Hooversa № 6, o godz. 8 ej ppół. odbędzie się walne zebranie Koła Polek.

Porządek dzienny następujący:

- 1) Zagajenie, wybór prezydium.
- 2) Odczytanie prot. ostatniego walnego zebrania.
- 3) Sprawozdanie z działalności.
- 4) Sprawozdanie ze Zjazdu.
- 5) Zakres przyszłej działalności.
- 6) Wybory Zarządu i Kom. rewizyjnej.
- 7) Ustalenie składek człon.
- 8) Wolne wnioski.

Ze względu na nowy program działalności, wymagający energii i skoordynowanej pracy, — uprasza się wszystkie dawniejsze członkinie i nowe, interesujące się przyszłą działalnością, o łaskawe stawienie się na Zebranie i pomimo wszelkich przeszkód bez opóźnienia.

Pod adresem poczty

Do Redakcji „Nadnieńskiego Kurjera Polskiego” w Grodnie.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Grodnie, otrzymuje gazetę codziennie bardzo późno po 1 i 2 godz. w południe.

Sekretarz (—) podpis.

Grodno, 15. V. — 25 r.

Errata

W art. 900-letnie koronacji Chrobrego zakradły się nast. omyłki.

W przedostatnim wierszu pierwszej szpalty powinno być Sali w dziewiątym zaś drugiej Sany.

Z Sądu Pokoju

Podrzucenie dziecka.

Przed kilkoma miesiącami przyniesiono do Żłobka T-wa Dobroczynności niemowlę, znalezione przy ul. Stanisławowskiej.

W kilka godzin po przyniesieniu podrzutka, zjawiała się w kancelarji zarządu T-wa jakaś kobieta i wyraziła ochotę wzięcia na wychowanie dziecka. Zaprowadzona do Żłobka z pomiędzy kilkunastu znajdujących się tam dzieci wybrała niemowlę przyniesione tegoż właśnie dnia. Na propozycję wzięcia którekolwiek inne dziecko odpowiadała odmownie, upierając się przy wybranym poprzednio.

O powyższem dozorczyńni zameldowała Zarządowi, który nieznaną poddał badaniu.

Nieznaną twierdziła, że jej nie

robi specjalnej różnicy wzięcie tego, czy innego dziecka, byle tylko miało ono ciemne włoski, a takie właśnie ma wybrane przez nią. Oświadczyła, że jest mieszkanką m. Łapy, mąż zaś jej pracuje na kolei w Wołkowysku i tylko dojeżdża do niej od czasu do czasu. Nie mając dzieci własnych pragnęła wzięcia na wychowanie ze Żłobka i w tym celu przyjechała do Grodna.

Ponieważ, Zarządowi historia ta wydała się podejrzana, przeto odmówił prośbie i dziecka nie wydał, jednocześnie o swoich podejrzeniach zawiadamiając władze.

Na skutek powyższego zostało przeprowadzone dochodzenie, rezultatem czego było pociągnięcie owej kobiety nazwiskiem Leokadii Tyko do odpowiedzialności z mocy art. 490 k. k.

Rozprawa odbyła się w dn. 11 bm. w I okr. Sądu pokoju w Grodnie. Sąd po rozpatrzeniu sprawy i zbadaniu świadków wydał wyrok uniewinniający L. Tyko od odpowiedzialności z zarzutu podrzucenia dziecka, przedstawione bowiem zostało sądowi zaświadczenie lekarza który stwierdził, że oskarżona miała istotnie dziecko lecz 5—6 miesięcy przed terminem, w którym zgłosiła się do Żłobka, dozorczyńni zaś zeznała, że niemowlę wybrane przez oskarżoną mogło mieć najwyżej 2—3 tygodni.

Odgłosy z prowincji

Druskieniki

(kor. wł.)

7 dniem 1 bm. rozpoczął się sezon kąpielowy. Dzięki usilnym za biegom burmistrza, miasto przyjęło wygląd odświętny, doprowadzone bowiem zostało do należytego wyglądu.

Święto 8 maja wypadło świetnie, dolożono wszelkich starań aby nie pozostać w tyle za innymi miejscowościami, gdzie należycie uczczono dzień święta narodowego.

W tym wypadku również wielkie zasługi położył burmistrz miasta.

Trudno zrozumieć, dlaczego zarząd uzdrowiska posiadając samochody nie puszczą ich w ruch z ohwilą otwarcia sezonu. Komunikacja z kolei jest niżej wszelkiej krytyki. Przewożą ludzi jak towar najgorszego gatunku w t. zw. dyllausach, każąc sobie płacić słone ceny zależne od fantazji, choć niby jest jakaś ustalona taksa. Łudzi się nadzieją, że Zarząd wreszcie uruchomi swoje osobowe auta.

P. A.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Ceny artykułów spożywczych

pięszej potrzeby zostały w dniu 15 b. m. w sklepach Spółdzielni Wojskowej O. K. III. obniżone i sprzedaje się je obecnie po cenach następujących:

Cukier kryształ klg. zł. 1.18.	„ pęczak	„ 0.47.
Mąka pszenna amer. „ 0.66.	Kasza gryczana	„ 0.66
Mąka pszenna	Ryż „Burman”	„ 0.57.
przechowianka „ 0.74.	Masło deserowe	„ 4.60.
Kasza jęczmieńna „ 0.47.		

1—3

Związek właścicieli nieruchomości m. Grodna

przypomina wszystkim właścicielom domów o obowiązku składania zeznań o DOCHODZIE za rok podatkowy 1924.

Ostatni termin składania zeznań upływa z dnia 31 Maja r. b.

Biuro Związku wypełnia zeznanie o dochodzie odcienianie od g. 5—9 wiecz.

1—3

Z a r z ą d.

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART-DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA”